Dr hab. Bernadetta M. Puchalska-Dąbrowska, prof. UwB
Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Filologii Polskiej

RECENZJA
ROZPRAWY DOKTORSKIEJ
MGR ELŻBIETY ALBINGIER-PINDELSKIEJ
„POSTACI MĘCZENNIKÓW W *HISTORYI O SROGIM PRZEŚLADOWANIU KOŚCIOŁA BOŻEGO* CYPRIANA BAZYLIKA I W *ŻYWOTACH ŚWIĘTYCH* PIOTRA SKARGI"

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska Pani mgr Elżbiety Albingier-Pindelskiej pt. *Postaci męczenników w „Historyi o srogim prześladowaniu Kościoła Bożego" Cypriana Bazylika i w „Żywotach świętych" Piotra Skargi* wpisuje się w ożywioną w ostatnim czasie dyskusję nad prozą polską epok dawnych. Zdaniem Autorki pracy zagadnieniem wymagającym szczególnej uwagi jest niedostatecznie dotąd spenetrowana kwestia dzieł quasi-hagiograficznych, powstających w kręgach protestanckich. Przykładem wspomnianych zaniedbań jest, sygnalizowany przez Doktorantkę we *Wstępie*, niedostatek pogłębionych refleksji nad najbardziej rozpoznawalnym tekstem owego zasobu, jakim jest *Historyja o srogim prześladowaniu Kościoła Bożego* Cypriana Bazylika. Jak stwierdza Pani Magister, martyrologiczna kompilacja sieradzkiego pisarza, poety i kompozytora „nie cieszyła się dotąd zainteresowaniem badaczy. O ile w ogóle była wzmiankowana w literaturze przedmiotu, to jednak nigdy nie analizowana, a już na pewno bez konkretnych odwołań do tekstu" (s. 8). Na poparcie tej tezy Doktorantka referuje dotychczasowy stan wiedzy, akcentując wyznaczone przez Mirosławę Hanusiewicz-Lavallee nowe perspektywy badawcze, niewątpliwie inspirujące dla jej własnych poszukiwań i przemyśleń. W rezultacie powstała interesująca w lekturze rozprawa, stawiająca sobie za cel analizę porównawczą sposobów kreowania postaci męczenników protestanckich

i katolickich – z wykorzystaniem wspomnianego martyrologium Bazylika oraz *Żywotów świętych* Piotra Skargi. W pracy swej Pani Magister stara się wykazać „jak u obu pisarzy obrazy postaci męczenników (...) stają się skomplikowanymi i silnie nacechowanymi konfesyjnie strukturami semiotycznymi, literackimi i teologicznymi zarazem, jak wpisywane są one w konteksty mające potwierdzać prawdziwość obu konkurujących ze sobą wspólnot kościelnych" (s. 15). W moim odczuciu cel, jaki postawiła sobie Autorka, został w znacznym stopniu osiągnięty, zaś poczynione w rozprawie – z konieczności wstępne – ustalenia mogą stanowić punkt wyjścia do dalszych analiz.

Struktura prezentowanej dysertacji, cechująca się logicznym uporządkowaniem, nie budzi wątpliwości czytelnika i odpowiada postawionym przez mgr Albingier-Pindelską celom badawczym. Praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, podsumowania, zestawienia bibliografii oraz streszczenia w języku angielskim. Rozdział I, zatytułowany *W kręgu teologii męczeństwa*, koncentruje się wokół zagadnień związanych z ewolucją pojęcia męczeństwa i jego teologicznej interpretacji w tradycji okresu przedreformacyjnego. Redagując tę część pracy, Autorka słusznie zastosowała układ chronologiczny, począwszy od omówienia koncepcji męczeństwa obecnych w źródłach starożytnych poprzez przekazy biblijne, dokumenty procesowe z czasu prześladowań chrześcijan, pasje, dzieła ojców Kościoła i inne przekazy. Przy tej okazji zachęcałabym Doktorantkę – o ile zdecyduje się na opublikowanie swojej dysertacji – do poczynienia drobnych uzupełnień, jak np. przywołania metaforyki śmierci męczeńskiej, obecnej w listach św. Ignacego z Antiochii (autor, skazany na rozszarpanie przez dzikie zwierzęta, dokonuje porównania czekającego go losu z czynnością mielenia ziarna). Warto również rozwinąć i skonkretyzować, choćby w niewielkim zakresie, myśl zawartą w zdaniu: „Tego typu porównania i nawiązania do języka biblijnego będą powracać właściwie we wszystkich późniejszych martyrologiach" (s. 26). Nadto w książce Edwarda Ozorowskiego pt. *Kult męczenników w Archidiecezji Białostockiej* (Białystok 2000, s. 48) znajdzie Autorka interesujące omówienie osobistych doświadczeń autora *Zachęty do męczeństwa*, w młodości ogarniętego pragnieniem śmierci za wiarę. Proponuję także włączenie do tekstu (np. w formie przypisów) podstawowych informacji chronologicznych

i biograficznych dotyczących sylwetek pisarzy zaprezentowanych w rozdziale – głównie w celu zorientowania czytelników mniej obeznanych z dyskutowanym zagadnieniem. Elementem, którego, jak się wydaje, zabrakło w tej części pracy – a obecnym w zakończeniach pozostałych rozdziałów – jest podsumowanie zreferowanych treści.

Rozdział II, zatytułowany *Wczesnonowożytne spory o prawdziwych i fałszywych męczenników jako kontekst dzieł Cypriana Bazylika i Piotra Skargi*, stanowi niejako naturalne wprowadzenie w tematykę rozprawy. Pani mgr Albingier-Pindelska prezentuje – również kierując się kryterium chronologicznym – stanowiska strony katolickiej i przedstawicieli wyznań reformowanych w debacie wokół kwestii tzw. „prawdziwego" męczeństwa. Zwraca przy tym uwagę na ewolucyjność poglądów na ten temat (np. u Marcina Lutra), jak również rozbieżności w postrzeganiu zagadnienia w obrębie różnych odłamów chrześcijaństwa. Z uwagą zapoznałam się z dokonanym przez Autorkę przeglądem najważniejszych martyrologiów protestanckich i za słuszne uważam stwierdzenie: „Widać tutaj bardzo wyraźnie powrót do wczesnochrześcijańskiej tradycji sporządzania akt męczeńskich, tak różnej od średniowiecznego modelu popularnej twórczości hagiograficznej" (s. 48). Badaczka akcentuje obecność w omawianym materiale środków wypracowanych przez autorów wczesnego chrześcijaństwa (topika militarna, męstwo bohatera wobec perspektywy śmierci). W sposób przekonujący przedstawia także koncepcję męczeństwa w hagiografii potrydenckiej i nowożytnej katolickiej refleksji teologicznej; w wersji przeznaczonej do ewentualnej publikacji proponowałabym uzupełnić fragment dotyczący pism więziennych Tomasza More'a o konkretne tytuły, na uwzględnienie zasługują także redagowane w Tower listy adresowane do córki, Małgorzaty Roper (zob. Tomasz More, *Pisma więzienne*, Poznań 1985). Rzetelnej prezentacji w podrozdziale *Cyprian Bazylik i Piotr Skarga wobec kontrowersji martyrologicznych swoich czasów* doczekała się *Historyja o srogim prześladowaniu Kościoła Bożego*; Autorka sytuuje utwór w kontekście europejskim, wskazując na związki formalne dzieła z martyrologiami autorów zachodnich (Crespina, Foxe'a, Pantaleona). Przy tej sposobności formułuje istotny, jakkolwiek niełatwy do zrealizowania postulat badawczy – ustalenie źródła mającego największy wpływ na wersję polskojęzyczną. Kolejna teza – o rzekomym wpływie tekstu Bazylika na

koncepcję martyrologicznego *Przydatku* do *Żywotów świętych* Piotra Skargi – wydaje się być równie atrakcyjna, co wymagająca żmudnych poszukiwań, jej uzasadnienie nie jest jednakże celem Autorki. Przy okazji omówienia Skargowej *Przedmowy o męczennikach heretyckich* – tekstu kluczowego dla zrozumienia katolickiej teologii męczeństwa w Polsce potrydenckiej – proponowałabym zilustrowanie odpowiednimi cytatami fragmentu: „(...) Skarga kreśli tylko kontekst sporu wyznaniowego, nie skupiając się na księgach, a bardziej na społecznych skutkach reformacji. Nie ma dobrego zdania o jej męczennikach. Nie szczędzi im słów krytycznych, pisząc wprost, że ciekawy czytelnik więcej o ich życiu i postępkach mógłby się dowiedzieć nie z religijnych ksiąg, a raczej z obwieszczeń ratuszowych i akt sądowych" (s. 74). Podsumowanie rozdziału – w moim odczuciu nieproporcjonalnie oszczędne w stosunku do rozbudowanych treści – wymagałoby poszerzenia.

W rozdziale III, opatrzonym tytułem *Status społeczny i wykształcenie męczenników w dziełach Bazylika i Skargi* Autorka podejmuje refleksję nad pozadoktrynalnymi kryteriami oceny „prawdziwości" męczeństwa przyjętymi przez reprezentantów zwalczających się konfesji. Na podstawie przeprowadzonych analiz Doktorantce udało się – z dużym prawdopodobieństwem – ustalić skład społeczny bohaterów martyrologium sieradzkiego pisarza, a także wykazać, na ile kryterium wykształcenia i pochodzenia okazywało się istotnym czynnikiem determinującym sposób kreowania postaci męczenników. Autorka słusznie wskazuje przy tym na związki formalne hagiografii nowożytnej z tradycją biblijną, antyczną czy średniowieczną oraz zabiegi dowartościowywania – zwłaszcza w martyrologiach protestanckich – przedstawicieli niższych warstw społecznych (zob. np. *Acts and Monuments* Foxe'a czy dyskutowane w rozprawie dzieło Bazylika). W odniesieniu do kolekcji Piotra Skargi sugerowałabym ponowny namysł nad stwierdzeniem: „(...) plebejusz (...) słabo się nadawał na bohatera zbiorowej wyobraźni, zwłaszcza wśród szlachty, do której Skarga niewątpliwie swe dzieło adresował, dlatego nawet w tych żywotach, w których teoretycznie „prostaczkowie" są głównymi bohaterami, ich rola jest bardzo marginalizowana" (s. 90). O tym, że szlachta nie jest jedynym projektowanym czy docelowym odbiorcą zbioru pisze sam autor *Żywotów świętych* w przedmowie do swego dzieła: „Powstają, prawi, prostacy i Niebo porywają, a my

z naukami naszemi w głębokie piekło wpadamy. (...) Najdziesz tu na swój stan, w którym cię P. Bóg postawił, przykłady i wzory pobożnego na świecie obejścia. Tu biskupi, kapłani, zakonnicy, królowie, sędziacy, panowie, młodzieńcy, małżonkowie, wdowy, panny, mniszki, znajdą (...) nauki z przykładów równych sobie stanów" (P. Skarga, *Żywoty świętych Starego i Nowego zakonu na każdy dzień przez cały rok...*, Petersburg 1862, s. xxxiii-xxxiv). Polemizowałabym również w zawartym w rozprawie sformułowaniem: „(...) plebejusze mogą zatem w narracji Skargi być pobożni, święci i heroiczni, ale ich historie nie mają mocy pobudzania wyobraźni. Okazują się interesujący wtedy dopiero, gdy są uczeni lub – dzięki nobilitacji czy osobistym zasługom – zajmują eksponowane stanowiska" (s. 107). Dla przykładu, że mogło być inaczej, podaję zapożyczoną przez mazowieckiego jezuitę z *Historii kościelnej narodu angielskiego* Bedy Czcigodnego obszerną historię wizjonera Drythelma odwiedzającego zaświaty (zamieszczoną pod datą 11 lutego jako uzupełnienie widzenia irlandzkiego mnicha św. Furseusza, obecną także w popularnym zbiorze *Wielkie zwierciadło przykładów*, Kraków 1612) czy intrygujące dzieje Pawła Prostaka (w *Żywotach* Skargi pod datą 29 listopada).

Interesujące wydają się podjęte przez mgr Albingier-Pindelską interpretacje zawarte w kolejnej części rozprawy, *Męczennicy i cuda*. Wywód Autorki zmierza ku udowodnieniu, iż zdarzenia o charakterze nadprzyrodzonym nie były wyłączną cechą hagiografii katolickiej. W toku przeprowadzonych analiz Badaczka wykazała, że „nie da się obronić obiegowej opinii, mówiącej o całkowitej absencji cudów w hagiografii konfesji reformowanych" (s. 147). Ustosunkowuje się także – i czyni to, jak sądzę, w sposób przekonujący – do kwestii obecności pierwiastka cudownego w kolekcji Piotra Skargi, uznając w nim immanentny składnik przekazu żywotopisarskiego, obecny również w hagiografii epok późniejszych. W dalszej części rozdziału dokonuje klasyfikacji zdarzeń niezwykłych, pojawiających się w obu badanych relacjach, dzieląc je na następujące kategorie: uzdrowienia i wskrzeszenia, zdarzenia z udziałem dzikich zwierząt, proroctwa, dar języków, cudowne uwolnienia i Boscy posłańcy, cuda związane z ciałem cierpiącym, cuda karzące. Pani Magister wykazuje się dobrą znajomością materiału źródłowego, umiejętnością właściwego doboru wątków i motywów. Analiza wybranych fragmentów badanych tekstów prowadzi do

znaczących ustaleń: Autorka dostrzega obecność elementów różnicujących martyrologium protestanckie i katolickie (przewaga zdarzeń nadprzyrodzonych w tekście Skargi, ograniczenie komentarza odautorskiego czy tendencje do unikania terminologii mirakularnej w zbiorze Bazylika).

Piąta część pracy – *Theatrum crudelitatum* – zawiera cenne pod względem poznawczym uwagi. Za punkt wyjścia Badaczka przyjęła ikonografię karty tytułowej *Historyi o srogim prześladowaniu Kościoła Bożego*. W toku analizy dostrzega pewne prawidłowości kompozycyjne wspólne dla przedstawionych na karcie rycin, wyprowadzając z dokonanego oglądu interesujące wnioski. Następnie dokonuje podziału obecnych w analizowanych przekazach sposobów zadawania śmierci: palenie na stosie, ścięcie mieczem, inne rodzaje kar. Refleksja na temat egzekucji poprzez zakopanie żywcem wymagałaby drobnego uściślenia – nie była to, jak sugeruje Autorka, metoda tracenia charakterystyczna dla obszaru Niderlandów („chyba nigdzie poza terytorium Niderlandów tej okrutnej i budzącej grozę kary nie praktykowano" – s. 168); stosowano ją m. in. w średniowiecznej Francji w następstwie pojedynków pomiędzy zwaśnionymi małżonkami. Karę tę wymierzano także dzieciobójczyniom i cudzołożnicom w Polsce (zob. A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI wieku i w XVII wieku*, Warszawa 1995, T. Grabarczyk, *Na gardle karanie. Kara śmierci w średniowiecznej Polsce*, Warszawa 2007).

W dalszych partiach pracy Pani Magister podejmuje namysł nad fenomenem męstwa męczenników, wykazując istnienie analogii oraz różnic pomiędzy sposobami jego ujęcia w martyrologium katolickim a protestanckim. W sposób przekonujący dowodzi perswazyjnego charakteru wpisanych w analizowane narracje obrazów okrucieństwa oraz postaw bohaterów stawających wobec perspektywy wyrafinowanych tortur i egzekucji.

W zakończeniu rozprawy Autorka zaprezentowała udaną próbę syntezy podjętych w rozprawie zagadnień. Uznanie budzi także zastosowanie w pracy elementów dyskursu teologicznego. Pani mgr Elżbieta Albingier-Pindelska swobodnie posługuje się terminologią właściwą tej dziedzinie nauki.

Zaplecze materiałowe prezentowanej dysertacji cechuje obfitość źródeł oraz opracowań, również obcojęzycznych. Badaczka wykazuje dobrą znajomość tak

wcześniejszej, jak i najnowszej literatury przedmiotu, którą wykorzystuje w toku swych analiz.

Strona redakcyjna rozprawy wymaga drobnych korekt (usunięcia tzw. literówek i dokonania niezbędnych uzupełnień w tekście głównym; z uwagą należy także prześledzić niektóre przypisy, a także wykaz bibliografii, w którym sporadycznie występują naruszenia porządku alfabetycznego). Zastosowane w pracy dłuższe cytaty proponuję wyodrębnić, z zastosowaniem odpowiedniego odstępu i mniejszej czcionki. Zastrzeżenia budzą także niektóre sformułowania posiadające cechy stylu potocznego, powtórzenia, niekiedy braki kluczowych wyrazów w zdaniach. Zauważone błędy, które pozwoliłam sobie zaznaczyć w maszynopisie, są łatwe do usunięcia i nie mają decydującego wpływu na całościową ocenę recenzowanej dysertacji.

Konkludując powyższe rozważania stwierdzam, że rozprawa Pani mgr Elżbiety Albingier-Pindelskiej stanowi interesujący głos w dyskusji nad staropolskim piśmiennictwem hagiograficznym i spełnia wymagania przewidziane przepisami prawa. Wnoszę zatem o dopuszczenie Autorki dysertacji do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Bernadetta M. Puchalska-Dąbrowska
/Bernadetta M. Puchalska-Dąbrowska/

Białystok, dn. 30. 08. 2017 r.